

# Tadeusz Hubert Jakubowski

---

## Dwie rozmowy

---

Przegląd Pruszkowski nr spec., 97-98

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SĄD

Nasza polonistka, Pani Stanisława Ostrowska „Stasia”, miała niekonwencjonalne metody nauczania. W klasie maturalnej (1950) zaproponowała nam sąd nad doktorem Judymem (mającym luki w lekturze przypominam, że dr Judym to główny bohater „Ludzi bezdomnych” Żeromskiego). Chodziło o jego decyzje odnośnie działalności i życia osobistego.

Jeden z kolegów wystąpił w roli prokuratora, ja wcieliłem się w adwokata. Po naszych wystąpieniach Ława Przysięgłych, czyli pozostałe koleżanki i koledzy wydała wyrok. Niestety, po przeszło sześćdziesięciu latach od tego procesu wyroku nie pamiętam.

Piszę o tym, by wykazać, jak w porównaniu z dawnymi metodami nauczania żalodne są obecne sprawdziany z pouczeniem; z trzech podanych odpowiedzi podkreśl właściwą. Może się zdarzyć, że przypadkowo, nawet „zupełny głąb” mógłby zaliczyć taki sprawdzian.

## DWIE ROZMOWY

W czerwcu 1950 roku, między egzaminem maturalnym a uroczystym wręczeniem świadectw, miały miejsca dwa, dla mnie ważne, wydarzenia. Były to dwie prywatne rozmowy w niewielkim gronie: z Panem Dyrektorem Romanem Kubińskim i Panią profesor Marią Anterszlak. Nie tego samego dnia. Łączył je temat i miejsce – rozmawialiśmy na boisku szkolnym.

Pan Dyrektor mówił nam o chwili dziejowej. Stwierdził, że obecnie ścierają się dwie potężne siły. Powiedział, że biada temu, kto stanie po niewłaściwej stronie. Nie powiedział nam, która, według niego, jest właściwa. Pewnie znając nas, liczył na naszą inteligencję.

W podobnej rozmowie z nami Pani profesor Maria Anterszak nie pozostawiła cienia wątpliwości. Powiedziała po prostu, że Związek Radziecki nie dogoni Stanów Zjednoczonych

Od tamtych rozmów wiele zmieniło się na świecie. Wyścig trwa. Pojawili się nowi pretendenci do pierwszego miejsca. Ciekawe, kto pierwszy dostanie zadyszkę?

### KWADRATOWA KULA

Nie była ona kwadratowa, ani nie była to kula. Była to sześcienna bryła żelazna ciężarem zbliżona do kuli używanej do rzutu w lekkoatletyce. Tym sześcianem rzucaliśmy na zajęciach WF w gimnazjum. Tak się jednak nieszczęśliwie złożyło, że jeden z naszych kolegów, Konrad Efler rzucał nim również podczas dużej przerwy. Na linii rzutu znalazł się Witek Kuch. Myśleliśmy, że to z nim już koniec. Konrad wziął go na ręce i prawie biegiem zaniósł do szkoły. Przyjechało pogotowie i zabrało Witka do szpitala.

Miał uszkodzoną kość skroniową. Odetchnęliśmy z ulgą, gdy się „wykaraskał”. Witek po maturze skończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, przekształcony później na Akademię Medyczną. Był bardzo dobrym i życzliwym ludziami lekarzem.